

Niebezpieczna prędkość

Na drogach pojawia się coraz więcej motocyklistów, pędzących z zawrotnymi prędkościami. Tymczasem dla kierowców tych maszyn żadna prędkość nie jest bezpieczna. Trzeba mieć wyobraźnię, wycucie dwukołowego pojazdu, a przede wszystkim być rozważnym. Jednak ryzykantów nie brakuje, bo kochają szybką jazdę i kilka razy w roku idą na całość.



Norbert Duczmal podkreśla, że najważniejszy jest rozsądek

Coraz więcej osób, szczególnie płci męskiej, szuka doznań podnoszących poziom adrenaliny. Wielu z nich znalazło je w szybkiej jeździe na motocyklu. Dużym powodzeniem cieszą się tzw. ścigacze, czyli maszyny osiągające prędkości nawet do 300 km/h. – Jadąc ponad 200 km na godzinę, ma się wrażenie, jakby motocykl nie dotykał jezdni – mówi kierowca, który rozpędził się do takiej prędkości.

Pasja – tak, ale z rozwagą

Norbert Duczmal, szef krotoszyńskiego klubu motocyklowego Ignis Ardens, podkreśla, że motocykl powinien służyć do rozważnego realizowania pasji. – Często kierowcy, szczególnie ci młodzi, o tym zapominają – mówi. N. Duczmal podkreśla, że zanim wyjedzie się na drogę, należy dobrze poznać swój motocykl. – Częste błędy kierowców motocykli to brak wyobraźni i rozwagi – zaznacza. Szef Ignis Ardens przyznaje, że świeżo upieczeni właściciele tych szybkich, dwukołowych maszyn niekiedy wyjeżdżają na drogi, choć nie potrafią jeszcze dobrze jeździć i nie znają możliwości motocykla. – Na motocyklu bardzo łatwo o wywrotkę. Nie zawsze jest to zależne od prędkości, a szkoły nauki jazdy nie uczą techniki jazdy. Nie ma bezpiecznej prędkości. Można jechać 40 km/h i mieć tak nieszczęśliwy upadek, że traci się zdrowie lub życie, a można jechać 150 km/h, mieć wywrotkę i wyjść z niej z

niewielkimi obrażeniami. Najważniejsze, by poruszać się po drodze z rozsądkiem i mieć świadomość tego, co się może wydarzyć – zwraca uwagę N. Duczmał.

Nie daj się zabić i nie zabijaj

Tak mocne słowa znalazły się w apelu sformułowanym przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. – W większości kościołów powiatu krotoszyńskiego apel został odczytany przez księży – informuje Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy krotoszyńskiej policji. My również go zamieszczamy. Niech będzie przestrożą.

Apelujemy do motocyklistów o zachowanie umiaru podczas pierwszych przed wiosennych wycieczek.

Coraz częściej odbieramy sygnały o brawurze na „ścigaczach”. Motocykle, które pojawiają się na naszych drogach, posiadają niebezpieczną dla nierozważnych kierowców moc. Należy pamiętać, że nawierzchnia jezdni po zimie jest zanieczyszczona i przyczepność motocykla nie jest prawidłowa.

Twarde, nierozgrzane opony tych pojazdów stają się śliskie i niebezpieczne. Duże natężenie ruchu i dziury w jezdni również nie sprzyjają tego typu pojazdom. Motocykl to pojazd, na którym zwykłe ubranie jest niewystarczające. Warto zadbać o właściwy kombinezon z elementami bezpieczeństwa oraz właściwy kask z atestami. Dlatego apelujemy o rozwagę. Bądźmy na drodze rozważni. Pamiętaj! Życie masz tylko jedno: nie daj się zabić i nie zabijaj...

Anna Szklarek

Rzecz Krotoszyńska, nr 17/835, 26 kwietnia 2011 r